

Poznaj zmiany w prawie spadkowym



W październiku weszły w życie korzystne zmiany w prawie dotyczącym spadków i dziedziczenia. Najważniejsza z nich to ta, dzięki której nie będzie nam już grozić spłata ukrytych długów, które możemy odziedziczyć nie wiedząc o nich. Ponadto nowe przepisy poszerzają dotychczasowe grono pełnomocników, a także umożliwiają nam samodzielną wycenę spadku.

Zmiany, które obowiązują od 18 października br. są korzystne dla spadkobierców. Będzie z nich na pewno zadowolona Anna (28), która studiuje i pracuje za granicą. Niedawno zmarły ojciec pozostawił jej w spadku dom. Ponieważ byłoby jej bardzo trudno stawiać się na rozprawy sądowe, będzie mogła wyznaczyć swym pełnomocnikiem babcię. Bystra seniorka będzie mogła także samodzielnie dokonać wyceny domu.

Dziedziczenie po zmarłym to nie tylko dobra, które możemy otrzymać, ale i niespłacone przez niego długi, kredyty i inne zobowiązania. Niestety, nie wygasają one automatycznie wraz z jego śmiercią, lecz przechodzą na spadkobierców. Stare przepisy mówiły, że jeśli w ciągu 6 miesięcy od chwili, gdy dowiedzieliśmy się o dziedziczeniu spadku, nie odrzuciliśmy go lub nie określiliśmy, w jakiej formie go przyjmujemy, automatycznie dziedziczyliśmy dobra wprost, bez ograniczeń. To oznaczało, że odpowiadaliśmy również za wszystkie długi zmarłego, i to z własnej kieszeni. Często więc spadek zamiast oczekiwanych korzyści majątkowych, prowadził do... ruiny!

No chyba że we wspomnianym czasie złożyliśmy w sądzie lub u notariusza oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza: wtedy długi zmarłego spłacaliśmy tylko do wysokości odziedziczonego majątku. Obecnie w ten właśnie sposób dziedziczymy już automatycznie. Zawsze jednak przed decyzją o przyjęciu spadku należy sprawdzić, co odziedziczymy. Bo jeśli dom czy mieszkanie obciążone jest kredytem, czy też wymaga gruntownego remontu na który nas nie stać, to lepiej taki spadek odrzucić.

Kolejną zmianą w prawie spadkowym jest poszerzenie grona pełnomocników. Na rozprawie spadkowej powinniśmy stawić się osobiście lub wydelegować tam właśnie pełnomocnika. Problem pojawiał się, gdy na przykład spadkobierca czasowo lub na stałe (nauka, praca) przebywał za granicą. Pełnomocnikiem niekoniecznie musi być prawnik: w sądzie może nas reprezentować również bliska osoba - małżonek, rodzice, rodzeństwo. Nowe przepisy poszerzają to grono o naszych dziadków. Pamiętajmy, że pełnomocnictwa możemy również udzielić naszym pełnoletnim dzieciom, zarówno biologicznym, jak i adoptowanym. Takie rozwiązanie jest znacznie mniej kosztowne niż wynajęcie prawnika, i nie trzeba go poświadczać notarialnie.

W tym celu należy pisemnie sporządzić imienne upoważnienie, załączając informację w jakim celu dana osoba ma nas reprezentować. W dokumencie umieszczamy nasze i jej nazwiska wraz z numerami PESEL. Wzory upoważnień znajdziemy na przykład na stronie internetowej www.obronapraw.pl.

Inną, korzystną zmianą jest możliwość samodzielnej wyceny spadku. Do tej pory, jeśli przed dokonaniem jego podziału między spadkobierców trzeba było go wycenić, mógł to zrobić jedynie komornik sądowy z pomocą rzeczoznawcy. Wynikiem ich pracy był tzw. spis inwentarza. Wiązało się to, niestety, ze znacznymi kosztami, sięgającymi nawet ponad 10 tys. złotych, które musieliśmy zapłacić.

Obecnie spadkobiercy wspólnie lub oddzielnie będą mogli samodzielnie sporządzić tzw. wykaz inwentarza. I to na jego podstawie zostanie wyceniona wartość całego spadku oraz rozliczone długi. Taki dokument należy jednak przygotować ze szczególną starannością: w razie wątpliwości sąd poprosi nas o uzupełnienie wykazu, a nawet zleci wykonanie go komornikowi – na nasz koszt. Wspomniany wykaz inwentarza powinien zawierać dokładne informacje dotyczące zarówno różnych dóbr, jak i długów zmarłego. Gdy na przykład mamy odziedziczyć dom, to wykaz powinien zawierać jego wartość rynkową, numery ksiąg wieczystych i informację, czy nieruchomość jest obciążona hipoteką. Jeśli w skład spadku wchodzi np. samochód czy motocykl, to należy podać jego markę, rocznik i wartość. Wzór wykazu inwentarza jest dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: www.ms.gov.pl.

Rzetelność przy sporządzaniu wykazu inwentarza jest bardzo ważna. Jeśli bowiem celowo zaniżymy wartość jakiegoś cennego przedmiotu, na przykład dzieła sztuki, albo podamy fałszywą informację, że zmarłemu ktoś był winien pieniądze, musimy być przygotowani na surowe konsekwencje prawne. Sąd może nas nie tylko obciążyć kosztami sporządzenia przez komornika spisu inwentarza, ale i orzec, że będziemy musieli zapłacić wszystkie długi zmarłego.

A co w sytuacji, gdy z rzeczy po zmarłym korzysta ktoś z rodziny lub lokator? Do chwili rozstrzygnięcia spraw spadkowych osoby te mogą nadal użytkować dom czy inne ruchomości. Czasem jednak bywają sytuacje, że ktoś, np. lokator, wykorzystując śmierć właściciela domu, może wynieść z niego jakąś cenną rzecz, np. obraz. Gdy istnieje taka obawa, spadkobierca może złożyć w sądzie wniosek o zabezpieczenie spadku. Wtedy sąd zleci tę czynność komornikowi.

Anna Nowak